

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

PIĄTEK, $\frac{18}{30}$ WRZEŚNIA.

Cena Roczna w Rosy
z pocztą a w stolicy, z no-
szeniem do mieszkań, 50 r.
ass. Półroczna, 25 r. ass.
Bez pocztą, dla odbiera-
jących w księgarni Gräfe
Roczna, 45 rubli assygn.
Półroczna, 25 rub. assygn.
Dla Królestwa Polskiego
Roczna, 55 rubli assygn.
Półroczna, 28 rub. ass.

Wychodzi we Wtorki i
Piątki. Prenumerata przy-
muje się pod adresem: do
Wydawcy Tygodnika w Pe-
terburgu, do Ekspedycji Ca-
zet Petersburskiego Pocztam-
tu, lub do księgarni Gräfe; w
Warszawie, w drukarni Za-
wadzkiego i Węckiego i w
Bibliotece infarmacyjnem; w
Wielnie w księgarni Zawadz-
kiego; nadto we wszystkich
Pocztowych w kraju urzę-
dach.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{17}{29}$ Września.

J. C. W. W. XIĄŻĘ MICHAŁ przejazdem z Peters-
burga traktem do Witebska 8 Września o 2 popołudniu
obiadał na stacyi Katieźnie, poczem szczęśliwie przebył
Guberniją Pskowską.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 6 b. m. liczący
się w artylleryi Jenerał-major *Wessel* mianowany człon-
kiem Komitetu artylleryjskiego.

— Rektor Akademii duchownej Petersburskiej Archi-
mandryta *Atanazy* mianowany biskupem Winnickim, Wi-
karym Podolskim.

— W uzupełnieniu wiadomości o pożarze który znisz-
czył najcenniejszą część miasta Kazania śpieszymy donieść
że dla cośpiesniejszego dania pomocy, najbiedniejszym z
mieszkańców którzy ucierpieli od tej klęski najlaskawiej
udzielono: od N. CESARZA JMCI 50,000 rubli i od N.
CESARZOWEJ 5,000 rubli srebrem; JJ. CC. WW. WW.
XIĄŻĘTA KONSTANTYN, MIKOŁAJ i MICHAŁ MIKOŁAJE-
WICZOWIE i WW. XIĘŻNICZKI OLGA i ALEXANDRA MI-
KOŁAJÓWNY, z zezwolenia N. PANI raczyli na tenże przed-
miot ofiarować od Siebie po 1000 r. sr.—Minister Spraw
Wewnętrznych z będącego w jego szafunku kapitału wspar-
cia przesłał do Kazania 10,000 r. sr. tak iż na pierwszą
wiadomość o klęsce posłano 70,000 r. sr. na rzecz tych
mieszkańców, którzy zostali bez przytułku i sposobów wy-
żywienia.

Tymczasem na Zdanie Komitetu PP. Ministrów uczy-
niono rozporządzenie o otwarciu w całym Państwie składki
na zbieranie dobrowolnych ofiar na rzecz mieszkańców
Kazania którzy ucierpieli od pożaru a dla wykrycia ponie-
sionych szkód, wyznaczenia potrzebniejszym wsparcia, roz-
dzielenia między nimi ofiar i nadzoru nad śpieszną budową
nowych domów, rozkazano złożyć w Kazaniu Komitet, pod
prezydencją Wojennego Gubernatora, z tamecznych: Ko-
mendanta, Kuratora okręgu naukowego, Gubernijalnego
Marszałka Szlachty, Kazańskiego Marszałka powiatowego,
Kazańskiego Mera, sześciu mieszkańców miasta ze stanu
szlacheckiego, kupieckiego i miejskiego, jednego inżyniera
z Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyi i Gmachów pu-
blicznych i jednego Członka od Ministerstwa Spraw We-
wnętrznych, Ministerstwu zaś Dóbr Państwa polecono uczy-
nić rozporządzenie o bezpłatnem wydaniu z lasów Rządo-
wych drzewa na budowę domów.

— 12 b. m. przybył z Hawru do Petersburga parowy
okręt *le Tage*. W liczbie przybyłych osób jest Członek
Kommissyi do rewizyi i ułożenia praw Królestwa Polskiego
P. Rzeczyw. Radzca Stanu Romuald *Hube*.

— Gazety Warszawskie donoszą że 6 (18) Września
JJ. CC. WYSOKOŚCI WIELKA XIĘŻNA MARYA MIKOŁAJOW-
NA i Jej Małżonek XIĄŻĘ MAXYMILJAN LEUCHTENBERSKI
przybyli o 9 wieczorem i wysiedli przed Soborem gdzie
byli spotkani przez Namiestnika Królestwa i arcybiskupa
Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, najprzew. Antoniego,
z krzyżem i wodą święconą. Po złożeniu modłów JJ. CC.
WYSOKOŚCI udali się do pałacu Łazienkowskiego przeby-
wając ulice oświecone i napełnione niezliczonym tłumem.
Nazajutrz JJ. CC. WW. wyjechali z Warszawy traktem do
Kielc.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

London 14 Września. Królowa podróżuje zawsze po Szkocji z wielkiem zadowoleniem; spodziewają się Jej powrotu do Windsor niewcześnie jak 19, i Królowa wróci ładem.

— Arcyksiążę Fryderyk Austriacki przybył 11 b. m. do Devonport.

— Królowa Wdowa za radą lekarzy najęła na dwa lata zamek Canford Park, rezydencją lorda Manley, w południowej Anglii.

— Wiele osób bogatych odprawiają teraz większą liczbę swych służących, dla wynagrodzenia przez to kosztu podatku od [dochodów. Wyrachowano że tym sposobem 12,000 służących pozostaną bez miejsc.

— W ostatnią środę gwałtowna burza panowała w Londynie. Kilka kwartałów ucierpiało znacznie, wszystkie ogrody w kwartałach Hackney, Bow i Strafford, równie jak wybrzeża i pierwsze piętra w Poplar, Limehouse i wzdłuż Tamizy były pod wodą. Piorun uderzył w jeden dom i ranił kilka osób na ulicy.

— Nowiny z Przylądka Dobrej Nadziei dochodzą po 30 Czerwca. 27 tego miesiąca w mieście Cap odebrano depeszę bezimienną z Port Natal jako oddział kapitana Smitha został w pień wycięty przez powstańców hollendrów zwanych Boers, i że ci ostatni zabrali dwa angielskie skunery stojące na kotwicy w zatoce z żywnością i wojennymi potrzebami. Wiadomości te nie są urzędowe, ale sądząc z wypadków które je poprzedziły, mają podobieństwo do prawdy.

Paryż 15 Września. Gazeta «le Droit» zawiera co następuje pod. 8 b. m... P. de Molène, sędzia śledczy, i P. Mongis, zastępca prokuratora Królewskiego, byli wezwani wczora (środa) do Joinville w bliskości St. Maur, z powodu wypadku tajemniczego, który chyba urzędowe dzienniki będą mogły wyjaśnić.

«Wilją tego dnia zrana okropny wystrzał dał się słyszeć pod mostem Joinville; machina piekielna była umieszczona pod tym mostem, który był pokryty kulami i innemi pociskami; te szczęściem nie dosięgły nikogo. Pomienieni urzędnicy niezdolali wykryć ani sprawców ani celu tego zamachu.»

Journal des Débats powtarzając ten artykuł dodaje: «Wystrzał o którym mowa nastąpił nie we środę ale w niedzielę o 5 zrana. Machina podłożona pod jedną z arkad mostu składała się z puszki blaszanej, długiej na jedną stopę. Zdaje się że w podpaleniu jej o tej godzinie i w takim miejscu nie miano innego celu, jak doświadczyć jaki mogła sprawić skutek. Sztuki żelaza zawarte w puszcze zostawiły ślady na kamieniach mostu, ale nieurządziły uszkodzenia. Zostaje wysledzić sprawców i ich powody. Mowią że osoby w pierwszej chwili zatrzymane przez Me-

ra zostały uwolnione.»—Przez wyrok Królewski J. K. W. Xiążę d'Aumale, pułkownik 17 pułku lekkiej piechoty, mianowany został Jenerał-majorem (Maréchal de Camp) i oddany pod dowództwo P. Wielkorządzy Algeryi.

— Dzienniki Algerskie mówią o nowem poddaniu się kilku pokoleń.

— Twierdzą że mianowanie nowych Parów nastąpi dopiero w Listopadzie.

— Donoszą z Gibraltaru 23 Sierpnia: «Z rozkazu Cesarza Marokańskiego maurowie, którzy zelżyli majtków eskadry francuzkiej w Tanger, oddani byli w rozrządzenie konsula francuzkiego i dowodzący eskadry. Negrowie z gwardyi Cesarzkiej wyznaczeni byli do bicia kijmi pierwszych dwóch niewolników wskazanych przez lejtnanta francuzkiej fregaty. Reszta otrzymała przebaczenie. Po tém świetném zadośćuczynieniu fregata dała 15 razy z dział ognia na część Beja.

HISZPANIA. Madryt 4 Września. Sprawujący interesa Hollandyi baron Grovestius przełożył Rządowi zasady traktatu handlowego. Do ich rozbioru wyznaczona została Kommissya.

— Donoszą z Madery że 4 Lipca J. K. W. Xiążę Adalbert Pruski odpłynął ztamąd do Teneryfy.

Bruxella. Umarł tu znany uczone van Mons, któremu Belgia winna odrodzenie nauk przyrodzonych w tym kraju. W ostatnich czasach wślawił się on ulepszaniem ogrodowych owoców i z bogacił sztukę ogrodniczą wielką liczbą gatunków udoskonalonych do najwyższego stopnia.

Hanower. Król Jmé Hanowerski, po powrocie do zupełnego zdrowia ze słabości która go czas jakiś zatrzymywała w Dusseldorf, wrócił 17 Września do Hanowru.

Drezno. Susza panująca tu od końca Kwietnia szkodliwy miała wpływ na winnice i do czwartej części umniejszyła zbiór kartofli. Pod Pirna, gdzie Elba zupełnie wyschła, odkryty został kamień kwadratowy w korycie rzeki z napisem w narzeczu saxonickim: «Plakano kiedy mię widziano w 1629 i znowu płacz będzie kiedy mię zobaczą.» Tradycya niesie że Elektor Saski Jan Jerzy I dawał w samém tém miejscu gdzie ten pomnik leży wielką biesiadę, która z powodu nadzwyczajnej suszy trapiącej kraj w tym czasie sprawiła powszechne szemranie.

— Piszą z xięstwa Greitz że tam nędza doszła najwyższego stopnia mimo ofitość zboża po magazynach; brak wody jest tego przyczyną; w miastach Greitz i Zeulenroda, w miasteczku Hobenlanden i wsiach okolicznych nie ma chleba ani mąki; z wielkim trudem potrafią w ruch wprowadzić oschłe młyny za pomocą rąk ludzkich.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

London 17 Września. Królowa Jmé w powrocie z wycieczki w góry przybyła 13 b. m. do zamku Dalkeith 15 miała zabrać się na statek parowy the *Trident*. (Dowiadujemy się przez Hamburg że ten statek był 17 b. m.

widziany na Tamizie i że Królowa tegoż dnia zrana przybyła do Woolwich).

— Statek parowy *Britannia* przybył 13 b. m. do Liverpool idąc z Boston i Halifax. Przywiozł on gazety z New-York po 31 Sierpnia. Donoszą w nich o nastącej ratyfikacji przez Senat traktatu zawartego w rzeczy granic między Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Traktat ten został przyjęty 39 głosami przeciw 9. Prócz urządzenia zagadnienia o granice traktat ten zawiera nadto ugodę wewzględnie środków zniesienia handlu murzynów. Podług niej oba Mocarstwa będą utrzymywały na wybrzeżu Afrykańskim równe siły morskie (każda od 80 dział około) i eskadry te, lubo niezależne od siebie, mają w razie potrzeby działać wspólnie i udzielać sobie wzajemnej pomocy.

Paryż 17 Września. Gazety niezawierają nowin politycznych. Jedno wielkie pokolenie arabskie Isser, poddało się w Algierze francuzom — Gazeta Stanu Pruska, na wiarę korespondencji prywatnej twierdzi, że za powrotem Króla Belgów do Bruxelli układy między Francją a Belgią w przedmiotach celnych, nanowo się zawiązały i czynnie się posuwają.

Kopenhaga. Gazeta wychodząca w Kiel ogłasza umowę zaszłą między Danią, Prusami, Mecklembourg Schwerinem i miastami wolnemi anzeatyckimi Lubeką i Hamburgiem o wyprowadzeniu drogi żelaznej między Berlinem a Hamburgiem po prawym brzegu Elby.

Stockholm 12 Września. Podług odebranych z Christianii wiadomości z dnia 9 Września, Storthing odrzucił wniosek Wergelandu o pozwolenie żydom mieszkania w Norwegii. Wniosek ten otrzymał wprawdzie 51 głosów przeciw 43, ale gdy pociągał za sobą zmianę w Konstytucyi, przyjęcie jego wymagało większości dwóch trzecich obecnych członków.

Genewa 9 Września. Dzień wczorajszy, dzień święta protestantskiego Postu, zakłócony był gorszącymi zaburzeniami. Patrioci z kwartału St. Gervais, niekontenci z wyznaczonego przez Zwierzchność duchowną na ten dzień kaznodziei oparli się jego wejściu do kościoła; dokoła tego duchownego zawiązała się na ulicy walka i kaznodzieja zmuszony był wrócić wśród okrzyków hurrah! wydawanych przez zwyciężkich burzycieli. Mimo to że wiadome są nazwiska sprawców tego zgorszenia, nikt z nich jednak nie został ukarany, ani nawet zatrzymany.

Konstantynopol 31 Sierpnia. Salim Bey, komisarz Porty posyłany do Syrii dla uśmierzenia tam zaburzeń, wrócił 28 b. m. do tutejszej stolicy. W skutek rozkazu władzy najwyższej nałożony na towary kupców Perskich i na tutejsze, mające się wyprawić do Persyi, został zdjęty i postanowiono wydawać znowu świadectwa celne do Erzerum, Diarbekir i Persyi. (*Journ. de S. P. Pszcz. Połn.*)

SZTUKI PIĘKNE.

ARCHITEKCI.

Alexander Peske rodem z Podola, syn Architekta, który z prowincji dziś do Prus należących, w r. 1808 był wezwany p. Jenerała *Czewkina* dla zabudowania miasta *Letniowców*, w których się nasz architekt urodził. Czteroletni chłopiec po śmierci matki, oddany do obcego domu, wycierpiał tam wszystkie katusze, na jakie skazał Bułharyn młodość *Wyżygina*. W 14 roku oddany był do szkoły powiatowej w *Niemirowie*, ztamtąd do Gimnazjum w *Winnicy*, potem był domowym Nauczycielem w kilku domach na Podolu, a między innemi czas niejaki u Hr. Leona Podoskiego w *Monastyrzyskach*, Wrescie za poradą P. P. *Sulatyckich* udał się do Petersburga i w 1832 wstąpił do Akademii w celu uczenia się architektury pod przewodnictwem *Krutowa*, *Gregorowicza* i wyłącznie Profesora Architektury *K. Tona*, i w przeciągu roku taki okazał postęp, iż gdy nie mógł dalej na własnym utrzymać się koszcie po przedstawieniu rady Akademicznej zostało mu wyznaczonem utrzymanie z własnego Gabinetu Najjaśniejszego Cesarza. Po trzech latach otrzymał trzy medale: dwa srebrne 1-go i 2-go stopnia i jeden złoty. Pomagał *Tonowi* przy budowaniu Cerkwi *S. Piotra i Pawła* w Peterhofie; był naznaczony architektem przy pałacu Peterhofskim i tamecznej papierowej fabryce, lecz nie mogąc długo wytrzymać z powodu szkodliwego wpływu częstych morskich tumanów na jego zdrowie, w bagnistych miejscach, w których większą część dnia zostawać musiał, wziął uwolnienie i zwiedziwszy w celu obejrzenia rodzinnych stron pod względem architektonicznym gubernie Podolską, Wołyńską, Kijowską, Chersońską i część Besarabii, osiadł w *Niemirowie*, gdzie miał niejaki roboty od Hr. Bolesława Potockiego. Wtedy z polecenia Hrabiny (z domu Sołtykow) wybudował ów sławny w guście gotycko-angielskim pawilon *Monplaisir*, we wsi *Kowałówce* na górze do 30 stop wysokości, który okolony odwiecznymi dębami, brzozaami i jesionami, w jakie go przybrała sztuka znanego na Podolu z zakładania angielskich ogrodów P. *Miklera* (mieszkającego u X. *Jabłonowskiego*, na Wołyniu) pysznie przegląda się w wodach okalającego stawu. Po wyjeździe Hrabów zagranicę, pawilon ten niedokończony został. — P. Peske powrócił do Petersburga i zrobił programę *Muzeum* do stopnia Akademika, oraz napisał rozprawę: *Historja Architektury w starożytnych, średnich i nowych czasach*, którą do rady Uniwers. Kijowskiego przedstawił, mając nadzieję zająć tam Katedrę Architektury.

Cui, Starszy brat sztycharza, należy do liczby uczących się architektów.

Florenty Radomski, z gubernij Podolskiej, postąpił do Akademii w r. 1833 a w 1836 skończył. Był z najzdol-

niejszych uczniów, uczynił szybkie i wielkie postępy i za kompozycje architektoniczne otrzymał dwa srebrne medale. Przez Departament *Wojennych Osad* wykomenderowany do gubernskiego miasta *Orla* dla wybudowania *Kaddeckiego Korpusu*, nazwanego *Bachtyńskim*.

Nie mając bliższych wiadomości; przestaniemy tymczasem na wyliczeniu imion Malarzy znanych z talentu w naszych stronach, a o których szczegółów, zacnych współrodaków upraszamy.

W WILNIE.

W. Smokowski, kompozytor historycznych obrazów, malarz pierwszego rzędu, posiadający doskonałą znajomość rysunku i Teorii Sztuki, wielostronnie ukształcony, Doktor Medycyny i Chirurgii i autor artykułów o Sztuce w *Athenaeum* pomieszczonych.

Fr. Dmóchowski, pejzażysta z wielkim talentem, będący ciągle na drodze postępu, sam odkrywający tajniki swej sztuki; talent twórczy, oryginalny, zapuszczający się głęboko w badanie natury i Teorii Sztuki, wielka znajomość powietrznej perspektywy i kolorytu; wyobrażenia prawdziwie poetycka, uczucie niepospolite piękności przyrody. Z dziwną prawdą oddaje widoki przyrodzenia stron ojczytych. Jest on *Clande Lorrainem* Wileńskich okolic. Powszechnie chwałą jego *Zachód słońca w Zimie*, w okolicach Wilna, znajdujący się w galerji obrazów *X. Witgensztejna w Werkach*.

Rusiecki, był lat siedm w Rzymie, lubi odtwarzać klasyczne formy szkoły Włoskiej; pracowity nauczyciel prywatnych lekcji; ma we zwyczaju przedstawiać pojedyncze osoby, *etiudy*: unika grup i kompozycji złożonych; daje baczenia najwięcej na anatomię ciała i rysunek, jeżeli nas nie myli pamięć; takie wrażenie pozostało, kiedyśmy przed dziesięcią laty jego atelier odwiedzali.

Jest jeszcze *Januszewski* malarz starej daty, zaspokajający potrzeby klas uboższych, okolicznościami do stanu kopisty przyprowadzony, w czém się prawdziwie odznacza.

Tu jeszcze należą Malarze: *Bachmatowicz* autor szkiców miasta *Wilna*, niejaki czas pracował w *Dubrowlanach* u *Hr. Güntera*; zmarły przed dwoma laty.

Rypiński, portrecista, niekiedy robił pejzaże, jak *Zamek Trocki*.

Dwóch *PP. Byczkowskich*, jeden amator, drugi artysta passionowany do scen narodowych.

W MIŃSKU.

Jan Damał, malarz historyczny, z obszernym i wielostronnym genjuszem, zmarły przed kilką laty, o którym tak wybornie, z tak głęboką znajomością rzeczy napisał wiadomość do *Athenaeum* (T. II oddz. II).

Adam Szemesz, obywatel i z wielkim uczuciem artysta. Nieznam, ktoby u nas w Polsce był od niego zdolniejszy do lekkich, pełnych życia i natury szkiców, jakimi się wstawił *Horacy Vernet*. Umysł przestronny, poetyczna fantazja, twórczość i wynalezienie w każdej chwili na doryczu, wszystko to wsparte wysokiem wykształceniem umysłowem i udoskonaleniem moralnem, do jakiego przez ciąg całego życia dąży: jedyny Poeta, Malarz, który mogłby godnie ojczytych pisarzy *illustrować*; okoliczności niepozwołyły mu nabyć wielkich znajomości rysunku i uprawy kolorytu, ale zato dar od nieba mu zesłany i głębokie pojęcia Teorii, jeszcze teraz postawiłyby go na czele młodych naszych malarzy.

Wal. Wańkowicz z Akademij Petersburskiej sławi się z portretów, które doskonale trafia i wykonywa z zupełną znajomością sztuki; w tym doścignął pewnego stopnia doskonałości. Malarz zresztą klasyczny nie posiada śmiałości *Damela* ani *Smokowskiego*; kompozycji jego nigdy nie widziałem. Jeszcze w Petersburgu zrobił sobie sławę przez doskonale odmalowanie portretu najpierwszego poety naszego, który w litografii komuż nie znany? Jego *Madonna* za nazbyt wiele doskonałości ma w twarzy; zbiór tak regularnych rysów i takiej piękności, iż przechodzi w twór czysto idealny, i żadnego na ludzkim pojęciu piękności, wrażenia sprawić nie może. *P. Wańkowicz* jest purysta w rysunku; stawia w tym względzie zupełny kontrast z hiszpańskim malarzem *Murillo*, który zawsze w ludzkich twarzach więcej wdziękiem pociągających, niż regularną pięknnością, szukał typów dla swych *Madonn*, któremi tak słusznie do dziś dnia pyszni się Hiszpanija. *P. Wańkowicz* dopiero jest za granicą.

W SZŁUCKU.

Hesse, uczeń *Rustema*, nie bez talentu; duchem artysta; trafne robi portrety i pomniejsze kompozycje ze scen towarzyskiego bytu. Zaspokaja potrzeby, jakie z postępiem cywilizacji dają się uczuć w dostatniejszych domach naszych obywateli.

-W *Krożach* na *Żmudzi*. *Kulesza*, pejzażysta nie bez talentu; w *Odessie* był wezwany przez *Hr. Woroncowa* do zrobienia widoków w jego posiadłościach na południowym brzegu Krymu, które, jak wiadomo, przewyższają pięknnością Szwajcarskie, bo dla nas mające jeszcze wielki pociąg nowości. Zaprawiał na nich swój talent *Gajwarowski*. Nie widzieliśmy niegdy robót *P. Kuleszy*.

(Dok. nast.)